

Obsesja – najlepsza umiejętność

27 listopada 2019

Wielokrotnie słyszałem te powiedzenia o edukacji: „Nie chodzi o nauczenie się konkretnej rzeczy. Chodzi o nauczenie się, jak się uczyć”; „Nie chodzi o rozwiązanie konkretnego problemu. Chodzi o nauczenie się myślenia”.

Głoszący te twierdzenia często zakładają, że dzieci najlepiej uczą się w szkole, jak powinny się uczyć i jak myśleć. Nie widzą problemu, jeśli to, czego się tam nauczą, nie będzie bezpośrednio przydatne poza szkołą, ponieważ „metaumiejętności” skutecznego uczenia się i myślenia są uniwersalnymi umiejętnościami, które mogą być wykorzystane do zdobycia później w życiu wartościowych umiejętności i wiedzy.

Jednak to narzucone nauczanie jest sprzeczne z nawet bardziej fundamentalną uniwersalną zdolnością: pasją.

Pasja to płynąca z wnętrza gotowość do poświęcenia się na rzecz dążenia do celu. Pasja jest najlepszą uniwersalną umiejętnością, ponieważ jest najpotężniejszą siłą motywującą do uczenia się i kreatywności w każdej dziedzinie.

Z definicji, pasji nie można nauczyć się w trakcie obowiązkowych zajęć. Jest jak roślina, która może wyrosnąć jedynie w naturze, której nie da się nawozić niczym innym poza wolnością.

Dzieci rodzą się pełne pasji. Jeśli tylko nie są ograniczane, ich pasja rozwija się wraz z czasem i doświadczeniem. Niekiedy pasja przejdzie nawet w obsesję. Pewne dzieci ogarnie obsesja na punkcie konkretnego rodzaju aktywności (sportu, gier komputerowych, sztuki itd.) czy zagadnieniem (rodzajem zabawek, dinozaurami itd.).

W oczach dorosłych te obsesje mogą wydawać się bezsensowne czy przesadne. W jaki sposób rozległa wiedza dotycząca pokemonów ma pomóc dziecku w przyszłości? Jednak to co jest istotne, to nie samo poznawanie świata pokemonów jako takie, ale fakt, że dziecko kierowane tym, co sprawia mu faktyczną radość (parafrazując Josepha Campbella), uczy się, jak się na czymś skupić.

To samo z siebie jest najlepszą uniwersalną umiejętnością. Później w życiu tę wypracowaną umiejętność skupienia, do którego motywacja płynie z wnętrza człowiek może wykorzystać do opanowania dowolnego rodzaju sztuki, rzemiosła czy zawodu: od grafika, przez programowanie do prowadzenia firmy.

Jednak rodzice, nauczyciele i pracownicy szkolni często robią co mogą, by zdławić rozwój pasji. Dzieci są odciągane od ich zainteresowań i zmuszane do zajmowania się przedmiotami, które dorośli uznają za ważniejsze. Ale nawet tych narzuconych zainteresowań nie pozwala się należycie zgłębić. W celu zapewnieniu dziecku „nałężytego wykształcenia” wciąż odrywa się go od kolejnych zajęć i przymusza do innych. Dopuszcza się jedynie pobieżne zapoznanie z tematem.

W momencie, gdy dziecko kończy edukację obowiązkową, jego możliwość odczuwania pasji – płynącej z wnętrza motywacji do osiągnięcia celu – jest zniszczona. Już nie jest w stanie podążać za tym, co sprawia mu faktyczną radość, gdyż zapomniało, że coś takiego istnieje. Jedyna rzecz, jaka wciąż pcha go do przodu, to zewnętrzna motywacja i kierownictwo płynące ze strony autorytetów. Zarówno w pracy, jak i w życiu nie kieruje niczym. Jest albo ciągnięta przez innych, albo dryfuje bezcelowo przez życie.

Pamiętam ze swojego dzieciństwa ciąg kolejnych „gorączek” – jak je wtedy nazywałem. Konkretne zainteresowanie dominowało w moim życiu przez kilka miesięcy. W końcu zaspokajałem swoje zainteresowanie i zaczynałem interesować się czymś innym. Miałem obsesję na punkcie dinozaurów, i zwierząt ogólnie

(pamiętam zbieranie naukowych nazw gatunków z kolejnych wydań National Geographic), a następnie He-manem, Transformersami itd.

Potem moja łatwość popadania w te gorączki została stłumiona i ograniczona przez wywołujący apatię rygor obowiązkowego szkolnictwa. Jednak po ukończeniu studiów moja zdolność do odczuwania pasji powróciła ze zdwojoną siłą. Ponowne uczenie się umiejętności obsesji było jedną z najważniejszych faz w moim procesie zerwania ze szkolną przeszłością.

Po przejściu przez kryzys egzystencjalny miałem obsesję na punkcie teologii i kosmologii. Po zdaniu sobie sprawy, że nie rozumiem świata, który mnie otacza, pochłonęła mnie obsesja na punkcie poznawania historii świata. Po odkryciu idei wolności zawładnęła mną obsesja poznania austriackiej szkoły ekonomii i libertariańskiej filozofii politycznej. Podążanie za tym, co sprawia mi rzeczywistą radość – po ścieżkach wyznaczanych przez obsesję – ostatecznie umożliwiło mi pełną sukcesów i dającą poczucie sensu karierę. Żałuję jedynie, że ten szczęśliwy bieg zdarzeń był tak bardzo opóźniony przez tak bardzo pożerający czas i łamiący ducha obowiązek szkolny.

Nie ulegajcie pokusie odciągania dzieci od ich zainteresowań, aby stłumić ich obsesję. Zaufajcie ich wyborom. Pozwólcie im pielęgnować ich wrodzoną zdolność do poświęcania się własnym celom. Pasja jest ich najcenniejszym aktywem: ziarnem, z którego mogą wykiełkować wszelkie inne zdolności. Nie odbierajcie im tego. Pozwólcie im to rozwijać. Dzięki temu pewnego dnia będziecie z nich dumni.

Autorstwo: Dan Sanchez

Tłumaczenie: Przemysław Rapka

Źródło oryginalne: Fee.org

Źródło polskie: Mises.pl